

Delegacja Sejmu PRL w Swierdłowsku

SWIERDŁOWSK. — Dnia 18 bm. delegacja Sejmu PRL złożyła wizytę przewodniczącemu prezydium rady miejskiej Swierdłowska I. Murawiewowi. W czasie wizyty omówiono program pobytu delegacji polskiej w Swierdłowsku. Następnie naczelny architekt W. Iwanowicz zaznajomił delegację z planem rozbudowy Swierdłowska, obliczonym na 25 lat, po czym delegacja zwiedziła miasto.

W godzinach popołudniowych delegacja zwiedziła Uralskie Muzeum Geologiczne im. Wachruszewa. Jest to jedno z najciekawszych i najbogatszych muzeów geologicznych w Europie. Znajduje się tu ponad 20 tys. eksponatów pochodzących wyłącznie z ziemi uralskiej.

Po południu delegacja Sejmu PRL odwiedziła miejscowy Pałac Pionierów. Wieczorem tego samego dnia członkowie delegacji obecni byli w teatrze na operetce „Tytoniowy kapitan”.

9 grudnia delegacja Sejmu PRL zwiedziła zabytki i muzea Kremla.

NA ZDJĘCIU: w sali obrad Rady Najwyższej ZSRR w Wielkim Pałacu Kremlo-wskim.

Fot. — CAF

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 300 (1335)

wtorek, 20. XII. 1955 r.

Cena 20 gr.

W FPiU i BZPW im. Sierżana powołano zakładowe komisje

dla opracowania 5-letnich planów

W białostockiej Fabryce Przyrządów i Uchwytów odbyło się wczoraj rozszerzone posiedzenie egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej, poświęcone sprawie omówienia zadań zakładu w planie 5-letnim.

Na zebraniu tym sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Moroz zapoznał obecnych z uchwałą KC w sprawie opracowywania projektów planu 5-letniego, a dyrektor zakładu, tow. Szulżyk, omówił wskaźniki przy-

stane fabryce przez Centr. Zarząd.

Następnie przystąpiono do powoływania komisji głównej oraz trzech komisji oddziałowych. Po ożywionej dyskusji, w której obecni wskazywali na szereg niedociągnięć w pracy zakładu, w skład poszczególnych komisji weszli przedstawiciele organizacji partyjnej, koła ZMP, rady zakładowej, administracji zakładu oraz przodujący robotnicy.

Na zebraniu zatwierdzono również obszerny plan pracy przygotowawczej, w którym przewidziano m. in. szereg narad oddziałowych, zebrania grup partyjnych, ZMP-owskich i związkowych, mających na celu jak najlepsze przygotowanie załogi do zebrania ogólnych, które odbędą się dnia 10 stycznia i 24 lutego 1956 r.

(w.b.)

Ożywiona dyskusja cechowała odbyte w poniedziałek rozszerzone posiedzenie Komitetu Zakładowego PZPR w Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana, na którym została powołana zakładowa komisja dla opracowania pięcioletniego planu zakładów oraz trzy

■ ■ ■ Ciąg dalszy na str. 2

Ostatni turbozespół w siłowni Jaworzno II przekazany do ruchu próbnego

KRAKÓW-JAWORZNO.

— W poniedziałek 19 bm. przekazany został do ruchu próbnego ostatni turbozespół, w siłowni Jaworzno II, wybudowany w planie 6-letnim w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego. Pierwsze kilowaty energii elektrycznej, wyprodukowane przez ten turbozespół popłynęły już do państwowej sieci energetycznej.

W porcie gdyńskim



Fragment portu. Z lewej — holowniki wyprowadzają z portu statek „Waryński”, który płynie do Ameryki Południowej.

CAF — fot. Ukłejewski

N. BULGANIN i N. CHRUSZCZOW powrócili do ZSRR

MOSKWA. — Z podróży do Indii, Burmy i Afganistanu 19 grudnia powrócili do Związku Radzieckiego — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow.

W powitaniu N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w Taszkencie wzięło udział około 500.000 osób.

Z okazji pobytu N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w Taszkencie 19 grudnia odbył się masowy wiec.

Na wiecu wygłosili przemówienia członek Akademii

Nauk Uzbekkiej SRR, profesor A. Sadykow, majster fabryki im. Kaganowicza I. Wieriołkin, przewodniczący kolchozu im. Kaganowicza, dwukrotnie odznaczony Orderem Bohatera Pracy Socjalistycznej Ch. Tursunkulow i inni. Wszyscy mówcy dali wyraz głębokiemu zadowoleniu z wyników podróży N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa do Indii, Burmy i Afganistanu.

Przemówienie wygłosił N. S. Chruszczow.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję aprobowując politykę zagraniczną i wewnętrzną rządu radzieckiego.

Podpisanie wspólnego oświadczenia i protokołu radziecko-afganistańskiego

MOSKWA. — Jak donosi agencja TASS z Kabulu, wczoraj 18 bm. w rezydencji premiera Afganistanu nastąpiło podpisanie wspólnego oświadczenia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina, członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa i premiera Afganistanu Muhammeda Dauda.

Następnie pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko i minister spraw zagranicznych Afganistanu, Mu-

hammed Naim podpisali protokół w sprawie przedłużenia terminu ważności układu o neutralności i wzajemnej nieagresji, zawartego między

ZSRR i Afganistanem 24 czerwca 1931 r.

Zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR P. N. Kumykin i minister finansów Afganistanu Abdul Malek parafowali uzgodniony komunikat radziecko - afganistański w sprawie stosunków gospodarczych między ZSRR, a Afganistanem.

Wspólne oświadczenie N. Bułganina, N. Chruszczowa i Muhammeda Dauda

MOSKWA. — Agencja TASS opublikowała następujące wspólne oświadczenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina, członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa i premiera Afganistanu Muhammeda Dauda:

Na zaproszenie premiera Afganistanu przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow i towarzyszące im osoby przybyli 15 grudnia do Kabulu, stolicy Afganistanu, i w dniach 16, 17 i 18 grudnia przeprowadzili z premierem Afganistanu Muhammedem Daudem i członkami rządu afganistańskiego rokowania w sprawach interesujących obie strony.

Ta wizyta mężów stanu Związku Radzieckiego w sąsiednim kraju — Afganistanie umożliwiła obu stronom zadeklarowanie w atmosferze szczerości i wzajemnego zaufania swej pokojowej polityki dobrego sąsiedztwa oraz zbadanie możliwości dalszego rozszerzenia stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między obu krajami w oparciu o zasadę poszano-

wania polityki neutralności, przestrzeganej przez Afganistan.

W wyniku wymiany poglądów osiągnięto porozumienie w następujących sprawach:

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i rząd królestwa Afganistanu postanowili rozszerzyć przyjazne stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne, między obu krajami, co zgodne jest z interesami obu

■ ■ ■ Ciąg dalszy na str. 2

Bułgarska delegacja rządowa przybyła do Polski

WARSZAWA. — 19 bm. przybyła do Warszawy bułgarska delegacja rządowa, która weźmie udział w obradach Komisji Mieszanej dla podpisania planu współpracy kulturalnej na rok 1956 między Polską a Ludową Republiką Bułgarii. Na czele delegacji bułgarskiej stoi wiceprzewodniczący Komitetu Łączności Kulturalnej z Zagranicą A. Mitev.

PRZED V WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PARTYJNA

Pomyślmy, towarzysze. Spójrzmy na miniony rok pracy, który dzieli nas od poprzedniej, IV Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej. Spójrzmy i pomyślmy o wydarzeniach, jakie dokonały się w tym czasie w życiu narodu i naszym własnym, pracowniczym życiu.

Patrzmy dobrze, by uwadze naszej nie uszło żadne osiągnięcie i żaden błąd popełniony w przeszłości. Od tego bowiem, jak będziemy patrzeć i jak ocenimy swoją pracę, zależy będą wnioski na przyszłość, jak lepiej umacniać i rozbudowywać naszą organizację partyjną i jeszcze mocniej zacieśniać jej więź z bezpartyjnymi ludźmi pracy.

Pomyślmy, towarzysze. Zastanówmy się, czy w ubiegłym okresie zrobiliśmy wszystko, by spełnić ten postulat, czy zrobiliśmy wszystko, by zbliżyć partię jeszcze bardziej do bezpartyjnych?

III Plenum KC naszej partii wskazało, jak należy zdobywać zaufanie ludzi pracy. Na licznych zebraniach i naradach, które po III Plenum odbywały się w naszym województwie, wzmogliśmy krytykę naszych błędów. Dziś, więcej niż poprzednio zajmujemy się sprawami wychowania członków partii. Coraz częściej oceniamy ich postawę pod kątem moralności komunistycznej i odpowiedzialności za realizację polityki partii, usilniej przestrzegamy leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego, umacniamy zasadę kolegiałości w pracy. Instancje partyjne lepiej pomagają podstawowym organizacjom partyjnym w ich codziennej działalności.

Pomyślmy jednak, zastanówmy się, czy zrobiliśmy już wszystko, czy w następnych miesiącach po III Plenum KC z równie wielką wytrwałością wcielaliśmy w życie jego wskazania?

Pytanie to jest zasadnicze. Dlatego w chwili, gdy zbliża się V Wojewódzka Konferencja Partyjna, powinniśmy je sobie zadać i w szczerzy, partyjny sposób, udzielić na nie odpowiedzi.

Na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, w czasie spotkań z delegatami na V Wojewódzka Konferencję Partyjną, na naradach aktywnych, poprzedzających konferencję, to właśnie pytanie powinno wywoływać ożywione dyskusje, powinno pomóc członkom partii w zrozumieniu zadań i roli naszej partii.

Zastanówmy się, jak pracować, aby nasze organizacje partyjne lepiej spełniały swe zadania, aby lepiej służyły

■ ■ ■ Ciąg dalszy na str. 2

Wyniki wyborów w Saarze

Za uratowanie tonących ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI

WARSZAWA. — Za uratowanie tonących Rada Państwa PRL nadała Złote Krzyże Zasługi dyplomacie, austriackiemu, Józefowi Dopplerowi, sekretarzowi — archiwistę poselstwa Austrii w Polsce oraz Tadeuszowi Radeszkiewiczowi kierownikowi Działu Organizacyjno-Prawnego Stołecznego Zarządu Przemysłu.

Odnaczeni w dniu 21 sierpnia kr. uratowali dwie osoby tonące w wodach Wisły. Odbywali oni tego dnia przejażdżkę kajakami. Gdy znajdowali się na wysokości Faleńcy pod Warszawą, spotrzyli dwóch mężczyzn, ostatek sił walczących o utrzymanie się na powierzchni natychmiast z pomocą. Po wywołaniu obydwu tonących i odwiezieniu ich kajakami na brzeg okazało się, że są to Stanisław Ciechanowski i jego 17-letni syn Jan, zamieszkał w Drwalach, pow. Grójec, którzy w chwili uratowania ich znajdowali się już u kresu sił.

BERLIN. — Jak już donosiliśmy, w niedzielę 18 bm. odbyły się w Saarze wybory do Landtagu. Według doniesień z Saarbrücken wyniki wyborów są następujące:

Unia Chrześcijańsko - Demokratyczna (CDU) uzyskała 14 mandatów.

Chrześcijańska Partia Ludowa (CVP) partia b. premiera Hoffmanna — 13 mandatów.

Demokratyczna Partia Saary (DPS) — 12 mandatów.

Saarska Organizacja Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) — 7 mandatów.

Komunistyczna Partia Saary — 2 mandaty.

Socjalistyczna Partia Saary — 2 mandaty.

Tak zwane „partie proniemieckie”, które nie były reprezentowane w poprzednim Landtagu, a obecnie zjednoczyły się w Unii Wierności Ojczyźnie Niemieckiej (Unia Chrześcijańsko - Demokratyczna Saary, Saarska Organizacja SPD i Demokratyczna Partia Saary) uzyskały obecnie absolutną większość w Landtagu — 33 mandaty.

W FPIU i ZPW im. Sierżana powołano zakładowe komisje do opracowania 5-letnich planów

■ ■ ■ Ciąg dalszy ze str. 1

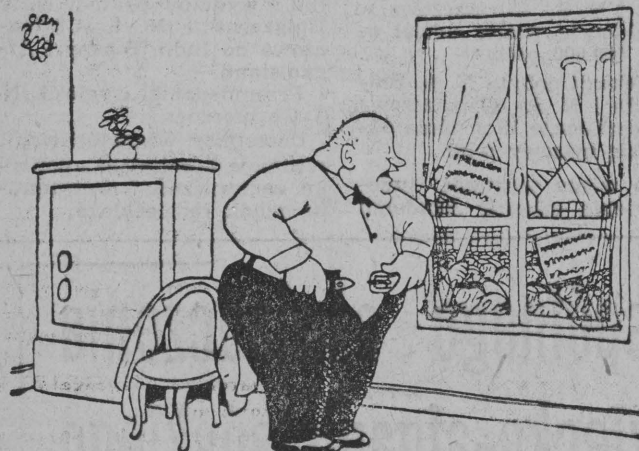
specjalne komisje wydziałowe.

Mówiąc o znaczeniu uchwały KC PZPR, sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. Alojzy Sokółski zwrócił uwagę na rezerwy tkwiące w niewłaściwym ustawieniu ludzi w poszczególnych działach oraz oszczędności, jakie można uzyskać likwidując nadprodukcję surowca. Kierownik produkcji Franciszek Pajda i technolog Tadeusz Kamiński wskazali zaś na konieczność uwzględnienia w planie specjalizacji zakładów w określonych asortymentach tkanin.

Powołano zostały również w przedsiębiorstwie, tkalni i wykańczalni wydziałowe komisje, w skład których zostali wybrani produkujący robotnicy.

Z tego punktu widzenia

Masy pracujące Francji walczą o podwyższenie zarobków.



— Zwiększać zarobki, podczas gdy ja sam nie mogę połączyć końca z końcem.

wg. „Krokodyla”

PRZED V WOJEWÓDZKA KONFERENCJĄ PARTYJNĄ

■ Ciąg dalszy ze str. 1

narodowi, aby skutecznie przeciwdziałać wale o dobrobyt. Pomyślemy, bo od nich przecież zależy tempo budownictwa w mieście i na wsi. A chłopcy z powiatu grajewskiego szybkoje uprawiali swe łaki, by spółdzielcy z powiatu białskiego, hajnowskiego i innych umacniali swe spółdzielnie przyjmując do nich wszystkich pracujących chłopów zamieszkujących ich wsie, by w lepszy niż dotąd sposób kierować rozwojem rolnictwa, by robotnicy z PGR podnosili produkcję swych gospodarstw i w większym stopniu zaspokajali potrzeby ludzi pracy.

Pomyślemy więc i o tym. Zastanawiamy się czy dotychczasowe metody naszej pracy dostatecznie sprzyjały rozwojowi partii na wsi, powstawaniu nowych i umacnianiu starych spółdzielni produkcyjnych, czy w dostateczny sposób sprzyjały wzrostowi produkcji, czy w swej pracy we właściwym stopniu widzieliśmy i uwzględnialiśmy potrzeby ludności, czy reagowaliśmy na jej skargi i czy ze skarg tych wyłaczaliśmy wnioski.

W minionym okresie KC naszej partii omówił sprawy dalszego rozwoju rolnictwa. IV Plenum KC zwróciło uwagę na potrzebę kojarzenia walki o wzrost produkcji rolnej z walką o socjalistyczną przebudowę wsi, na potrzebę upowszechnienia najprostszych form kooperacji na wsi, dostarczenia gospodarstwom indywidualnym większej ilości maszyn i lepszej pomocy agrotechnicznej. Zastanawiamy się więc, czy zrobiliśmy wszystko, aby sprawy te wykonać chłopom, czy w szustny i skuteczny sposób rozprawiliśmy się z teorią „im gorzej tym lepiej”, czy przychodziliśmy chłopom i spółdzielcom z należytą pomocą w pracy nad podniesieniem produkcji rolnej?

Pomyślemy, zastanawiamy się, co należałoby zrobić, ażeby jeszcze bardziej zacieśnić sojusz rolniczo-chłopski, ażeby wskazania partii szybkoje przeobrazić w czyn?

Pomyślemy też o naszych najbliższych zadaniach w przyszłości. Wszak to do członków partii została skierowana uchwała KC w sprawie udziału podstawowych organizacji partyjnych w planowaniu produkcji.

Szukajmy więc rezerwy i pomagajmy jej szukać innym, by zakłady nasze produkowały więcej, lepiej i taniej.

Pomyślemy o wszystkich tych sprawach i mądry o nich na zebraniach, by doświadczenia nasze wzmocniły Wojewódzką Konferencję Partyjną, by uczyniły z niej w pełni skuteczną partyjną myśl i działania.

Po wyborach w Saarze Zaniepokojenie we Francji

Pesymistyczne przewidywania prasy francuskiej

PARYŻ. — Prasa francuska z zaniepokojeniem komentuje wyniki wyborów do Landtagu saarskiego.

Dzienniki podkreślają, że w wyborach w Saarze zwycięstwo odniosła partia promieniecka, która nie omieszczała spotęgować kampanii o przyłączenie Saary do Niemiec zachodnich. Większość komentatorów politycznych uważa, że wybory saarskie zadały nowy cios pozycjom ekonomicznym i politycznym Francji w Saarze.

Dziennik „Parisien Libre” zaznacza, że Adenauer otworzył poparcie partii przed wyborami.

„Liberation” podkreśla, że uchwała polityczna Francji w sprawie przyłączenia Saary do Niemiec.

Zastrzeżenie się o jednak, że nie chciałby o tym mówić obecnie, by nie zaszkodzić wyborom we Francji przez skłanianie jednostronnych oświadczeń.

Przed 300 rocznicą walk z najazdem szwedzkim

W związku z prowadzonymi przez historyków badaniami nad wojną polsko-szwedzką (1655–1660) wysłana została w bież. roku do Szwecji przez Instytut Historii PAN ekipa naukowa z zadaniem wydobycia z tamtejszych archiwów materiałów dotyczących okresu „potopu”. Dzięki uprzejmości władz szwedzkich uczeni polscy prof. Malowist i dr Maczak otrzymali pozwolenie — po raz pierwszy w dziejach współpracy naukowej obu krajów — na przeprowadzenie poszukiwań w szwedzkich archiwach wojskowych.

Wynikiem prac ekspedycji jest dokonanie zdjęć mikrofilmowych ponad 100 tys. cennych dokumentów.

Zdradca Pak Hen En skazany na karę śmierci

PEKIN. — Jak podaje Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, 15 bm. w Pjongjangu odbył się przed trybunałem wojskowym proces Pak Hen Ena, oskarżonego o szpiegostwo, dywersję i działalność terrorystyczną mającą na celu obalenie władzy ludowej w KRL-D.

W październiku 1946 r. z polecenia Amerykanów Pak Hen En przeszedł na teren Korei północnej. Wykorzystując wysokie stanowisko w partii i rządzie zdradzał wywiadowi amerykańskiemu tajemnice partyjne i dane o stanie sił zbrojnych KRL-D.

Podczas rozprawy sądowej oskarżony przyznał się do wszystkich wymienionych w akcie oskarżenia przestępstw. Sąd skazał Pak Hen Ena na karę śmierci.

Podpisanie wspólnego oświadczenia i protokołu radziecko-afganistańskiego

■ Ciąg dalszy ze str. 1

państw. Rząd Związku Radzieckiego i rząd królestwa Afganistanu są przekonane, że te narody i narodowości, które dotychczas są jeszcze pozbawione wolności i suwerenności, mają prawo — na zasadzie Kartę NZ — do decydowania o przyszłych swych losach bez nacisku z zewnątrz.

Rząd Związku Radzieckiego i rząd królestwa Afganistanu oświadczają o swej wierności wobec pięciu zasad — wzajemnego poszanowania, integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresji, nieingerencji w sprawy wewnętrzne innego kraju z przyczyn gospodarczych, politycznych lub ideologicznych, równości i wzajemnych korzyści, pokojowego współistnienia. Zasady te uchwalone jednomyślnie przez uczestników konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu, stanowią trwałą podstawę podjęcia podobnych konferencji będą zwolniane także w przyszłości do celu umocnienia dzielących uczestników tych konferencji i że w przyszłości konferencje te wywarą pozytywny wpływ na ustanowienie wzajemnego zrozumienia między krajami.

Rząd Związku Radzieckiego i rząd królestwa Afganistanu uważają, że trwały pokój na całym świecie oraz wzajemne zrozumienie między kraja-

mi zależą od powszechnego rozbrojenia i bezwzględnego zakazu broni atomowej, wypowiadają się za tym, by energia atomowa była wykorzystywana tylko do celów pokojowych, w interesie rozwoju nauki i podniesienia dobrobytu ludzkości.

Rząd Związku Radzieckiego i rząd królestwa Afganistanu są przekonani, że obecna sytuacja i napięcie w strefie wschodniej stanowią zagrożenie pokoju. Są one przekonane, że wszelkie sporne problemy na Dalekim Wschodzie winny być rozwiązywane w interesie pokoju. Problemy dotyczące Chin powinny być rozwiązywane z uwzględnieniem narodowych praw narodu chińskiego; m. in. Chińska Republika Ludowa powinna zająć należne jej miejsce w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rządy obu krajów są przekonane, że bezpieczeństwo narodów może być zapewnione jedynie dzięki zgodnym, kolektywnym wysiłkom państw, wysiłkom zmierzającym do utrwalenia pokoju.

W zakończeniu obie strony wyrażają przekonanie, że o sobiste kontakty między rządem państwa Związku Radzieckiego i Afganistanu przyczynią się do dalszego zacieśnienia stosunków między obu krajami i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Wspólny komunikat ZSRR i Afganistanu w sprawie stosunków gospodarczych

MOSKWA. — Agencja TASS donosi: Podczas pobytu w Kabulu przewodniczącego Rady Ministrów N. A. Bulganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa zostali omówione problemy związane ze stosunkami handlowymi i gospodarczymi między ZSRR a Afganistanem.

Rządy obu krajów stwierdziły, że zadowoleniem, że stosunki handlowe i gospodarcze między ZSRR a Afganistanem stale się rozszerzają na zasadzie wzajemnych korzyści.

Jednocześnie doszli do jednomyślnego przekonania o konieczności dalszego rozwoju i rozszerzenia tych stosunków w interesie obu krajów.

Ustalono, że wyżej wymienieni przedstawiciele omówią w szczególności zagadnienia związane ze współpracą w dziedzinie rozwoju rolnictwa, budowy elektrowni wodnych, urządzeń nawadniających oraz remontowych warsztatów samochodowych w Afganistanie, jak również odbudowę lotniska w Kabulu.

Rząd ZSRR wyraził zasadniczą zgodę na udzielenie

Warunki udzielenia kredytu zostają uzgodnione między stronami w dalszych rozmowach.

Rząd Afganistanu wyraził głęboką wdzięczność rządowi ZSRR za pomoc, jakiej rząd radziecki zgodził się udzielić Afganistanowi.

Na tegorocznych zjeździe produkcyjnych chłopów z powiatu łomżyńskiego dużo uwagi poświęcono sprawom prostych form kooperacji. Między innymi ob. Strzelczyk z Jedwabnego wysunął projekt utworzenia cegielni i betoniarń, ponieważ w okolicy Jedwabnego są pokłady gliny i żwiru. Ponadto chłopcy z Jedwabnego zamierzają utworzyć spółkę maszynową.

O cennych wnioskach chłopów nie powinni zapomnieć przedstawiciele instancji partyjnych oraz rad narodowych, którzy byli obecni na zjeździe.

Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby zamierzenia chłopów mogły być zrealizowane.

STANISŁAW KUŹNIECKI

korespondent

Centralnego ZPZR rozpoczęła dyskusję nad opracowaniem planu 5-letniego. Dyskusja ta zbiega się z podsumowaniem wyników pracy naszych zakładów w okresie 6-letni. Jak wiadomo miniony okres był dla nas najlepszym, który należał do inżyniera, technika i robotnika krytycznie oceniać plany i zamierzenia. Pozwoliła nam ona do końca zrozumieć, że rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wynalazczości i racjonalizacji, stały się nie tylko głównym źródłem naszych osiągnięć w produkcji — ale stały się też krytyczną oceną naszych planów, samokrytyczną oceną pracy robotnika, technika i inżyniera.

Właśnie dzięki wzrastającemu z roku na rok socjalistycznemu współzawodnictwu pracy załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach zadaną planu 6-letniego wykonała do 10 grudnia 1954 roku, a załoga Warsztatów Drogowych w Starosielcach zadaną swoje wykonała o 8 miesięcy przed terminem. W wyniku działalności organizacji partyjnych, aktywów partyjnych i związkowych, rosła i rozwijała się w tych zakładach świadoma działalność robotników i personelu inżynierów — technicznego, robotniczego, technicy i inżynierowie z tych zakładów potrafili samokrytycznie ocenić własną pracę i krytycznie ocenić plany swoich zakładów i dlatego też wzrastała produkcja, podnosiła się wydajność pracy oraz zmieniano niesłuszne i zaniżone normy pracy.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

Służyć nam będą doświadczenia sześciolatki

Organizacje partyjne i załogi zakładów produkcyjnych zgodnie z uchwałą Komitetu Centralnego ZPZR rozpoczęła dyskusję nad opracowaniem planu 5-letniego.

Dyskusja ta zbiega się z podsumowaniem wyników pracy naszych zakładów w okresie 6-letni. Jak wiadomo miniony okres był dla nas najlepszym, który należał do inżyniera, technika i robotnika krytycznie oceniać plany i zamierzenia. Pozwoliła nam ona do końca zrozumieć, że rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wynalazczości i racjonalizacji, stały się nie tylko głównym źródłem naszych osiągnięć w produkcji — ale stały się też krytyczną oceną naszych planów, samokrytyczną oceną pracy robotnika, technika i inżyniera.

Właśnie dzięki wzrastającemu z roku na rok socjalistycznemu współzawodnictwu pracy załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach zadaną planu 6-letniego wykonała do 10 grudnia 1954 roku, a załoga Warsztatów Drogowych w Starosielcach zadaną swoje wykonała o 8 miesięcy przed terminem.

W wyniku działalności organizacji partyjnych, aktywów partyjnych i związkowych, rosła i rozwijała się w tych zakładach świadoma działalność robotników i personelu inżynierów — technicznego, robotniczego, technicy i inżynierowie z tych zakładów potrafili samokrytycznie ocenić własną pracę i krytycznie ocenić plany swoich zakładów i dlatego też wzrastała produkcja, podnosiła się wydajność pracy oraz zmieniano niesłuszne i zaniżone normy pracy.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1949 roku. Wzrastała również z każdym rokiem wydajność pracy w pracogodzinach. I tak: w roku 1950 o 13 proc., w r. 1952 o 51 proc., zaś w roku 1954 — o 56,8 proc. Dokonana w tym zakładzie rewizja norm w roku 1953 przyczyniła się do dalszego wzrostu wydajności pracy. O ile średnia wydajność w roku 1952 (przed

Zygmunt Jaskólski

instruktor Wydziału Propagandy KW PZPR

zmianą norm) wynosiła 130 proc. — to po wprowadzeniu i zastosowaniu nowych norm średnia wydajność pracy już w roku 1954 wynosiła 156 proc. Ruchem współzawodnictwa objęta została niemal cała załoga, na czele której stała najlepsza produkcyjna, tacy jak zalewacz oddziału odlewni M. Miron, wyrabiający średnio z całą swoją grupą 189 proc. normy, stolarz wagonów osobowych Józef Bruliński, wyrabiający 162 proc. normy oraz Jan Stankiewicz, wyrabiający przeciętnie 173 proc. normy.

Właśnie dzięki wzrastającemu z roku na rok socjalistycznemu współzawodnictwu pracy załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach zadaną planu 6-letniego wykonała do 10 grudnia 1954 roku, a załoga Warsztatów Drogowych w Starosielcach zadaną swoje wykonała o 8 miesięcy przed terminem. W wyniku działalności organizacji partyjnych, aktywów partyjnych i związkowych, rosła i rozwijała się w tych zakładach świadoma działalność robotników i personelu inżynierów — technicznego, robotniczego, technicy i inżynierowie z tych zakładów potrafili samokrytycznie ocenić własną pracę i krytycznie ocenić plany swoich zakładów i dlatego też wzrastała produkcja, podnosiła się wydajność pracy oraz zmieniano niesłuszne i zaniżone normy pracy.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wydajność pracy w roku 1955 wzrosła dwukrotnie w stosunku do 1

Zapomniani ośrodek kultury rolniczej

Nie rozumiałem, dlaczego na powiatowym zjeździe przodujących chłopów i spółdzielców w Olecku nie mówiono o Zakładzie Naukowo-Badawczym w Siejniku. Na próżno szukałem chociaż wzmianki o Siejniku w ogłoszeniach na zjeździe referacie. Nie było o nim również mowy w dyskusji. Siejnik pominięto milczeniem.

Czyżby zakład naukowy w Siejniku nie zasługiwał na uwagę spółdzielców i chłopów indywidualnych? Czyżby nie zasługiwał chociaż na połączoną ocenę w referacie?

W Siejniku...

Siejnik — mała osada leżąca tuż obok Olecka. Od 7 lat istnieje tu Zakład Naukowo-Badawczy. W ciągu tego okresu 6-krotnie zmieniali się władze sprawujące nad nim opiekę. Powodowało to oczywiście zbyt częstą reorganizację i wpływało ujemnie na przebieg prac badawczych prowadzonych przez zakład. Ostatecznie pieczę nad zakładem objął Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa.

Badania prowadzone w Siejniku obejmują wszystkie gałęzie rolnictwa, a więc uprawę, gleboznawstwo, hodowlę, produkcję paszową, sadownictwo i ekonomikę rolną.

Najstarszym i najlepiej rozwiniętym jest dział zootechniczny. Skupieni tu dobrzy fachowcy, pod kierownictwem mgr Henryka Kosaka, pracują nad wyhodowaniem rasy bydła czarno-białego typu mazowieckiego. Prowadzą także badania nad wyhodowaniem owcy długonosijskiej typu mazowieckiego oraz przystosowanej do warunków województwa olsztyńskiego (zakład obejmuje bowiem swymi badaniami również i powiatów woj. olsztyńskiego).

Dział zootechniczny ma już wiele osiągnięć. M. in. wyhodowane w tym ośrodku bydło i owce rozprzestrzeniane są do spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych na Mazurach. Dotychczas rozprzestrzeniono około 200 rasowych buhajów i tryków.

W obróbie zakładu prowadzi się racjonalny wychów bydła. Spotkaniem się tutaj z ciekawym wypadkiem. Miało miejsce, kiedy kilka tygodni temu, 3 maja, z Siejnika przybyło na wadze aż 16 kg.

Zaciekawiło mnie, czym żywność jest to ciele. Zapytałem o to pracującą w cieleżniku ob. Jadwigę Wasilewską.

Prosta rzecz — odpowiedziała. Wasilewska. — Cieleta żywnym mlekiem. Karmimy je regularnie 3 razy dziennie, przy czym za każdym razem otrzymują one po 2 litry mleka.

Mniejsze lub większe osiągnięcia mają także i inne działy. Nasuwa się więc pytanie: czy z tych doświadczeń korzystają spółdzielnie produkcyjne, chłopcy indywidualni, Państwowe Gospodarstwa Rolne na Mazurach? Nie ulega wątpliwości najmniejszej, że tak. W Zakładzie Naukowo-Badawczym w Siejniku nie istnieje tylko sam dział, ale i cała infrastruktura, która umożliwia badania i wykonywanie ich w terenie.

Doświadczenia Zakładu Naukowo-Badawczego w Siejniku są jednak w niedostatecznym stopniu popularyzowane i wykorzystywane w terenie.

W każdym miesiącu zakład organizuje tak zwany „dzień otwarty”, w którym chłopcy mogą zapoznać się z jego dorobkiem. W takim dniu wygłaszana jest pogadanka na jakiś aktualny temat (na przykład „sporządzanie kszonki”, poleczona z praktycznym pokazem).

Chłopi indywidualni i spółdzielcy mogliby dużo skorzystać z tych pogadek, ale niestety w każdym „dniu otwartym” z czterech powia-

tów naszego województwa (Olecko, Elk, Góda, Suwałki) i pięciu powiatów woj. olsztyńskiego, do Siejnika przybywa zaledwie po kilka osób.

Dlaczego?

...i gdzie indziej

Pragnąc dowiedzieć się, w jakim stopniu spółdzielnie korzystają z pomocy Siejnika, pojechałem do Łakiel i Kowalek. Spółdzielnia „Nowe Życie” w Łakielach istnieje od 3 lat. W ciągu tego czasu spółdzielnia nie zrobiła większych postępów w produkcji roślinnej i hodowlanej. Przyczyna m. in. tkwi w tym, że nie korzysta ona z najnowszych osiągnięć wiedzy rolniczej, że doświadczenia Siejnika nie trafiają do Łakiel.

Niesposób tu pominąć rozmowy z księgowym spółdzielni, Franciszkiem Drobniem.

— Czy stosujecie nawozy?

— Tak.

— A czy wiecie, jakie nawozy potrzebujecie wasze gleby?

— Tego dokładnie nie wiemy.

— A czy czasem nie dawaliście próbek gleby do Siejnika, aby tam przeprowadzić analizę i ocenić, jakie nawozy potrzebujecie wasza gleba?

— Nie, nie dawaliśmy — odpowiada koleś i spojrzał na mnie tak, jakby o Siejniku słyszał po raz pierwszy. A później dodał: — A co tam jest, w tym Siejniku?

O Siejniku nie wiedzą także inni spółdzielcy z Łakiel. Jest w tym oczywiście nie mała wina agronomów rejonowych POM w Olecku, Czesława Klimaszewskiego, który opiekuje się tą spółdzielnią. Agronom Klimaszewski nie zainteresował członków spółdzielni doświadczeniami siejnickiego zakładu. Nie dora-

biało im, aby wysłali na przykład próbki gleby do zbadań w laboratorium chemicznym.

Z podobną sytuacją spotkałem się również w Kowalek. I tu spółdzielnia stosuje nawozy sztuczne na oko, wskutek czego plony osiągają nie najlepsze. Krowy dają też mało mleka. Tymczasem nikt ze spółdzielni nie był dotychczas w Siejniku, mimo iż odległość między spółdzielnią a Siejnikiem wynosi 20 km i jest dobre połączenie kolejowe.

Doświadczenia zakładu trzeba popularyzować

Takich spółdzielni jak Łakiele i Kowalek jest w powiecie oleckim więcej. Z doświadczeń Zakładu Naukowo-Badawczego w Siejniku korzysta niewielu gospodarzy.

Jedną spółdzielnię w powiecie oleckim, która pełną garścią czerpie doświadczenia z Siejnika — jest spółdzielnia w Szeszku.

Czyżby to wszystko miało oznaczać, że chłopcy i spółdzielcy na Mazurach nie chcą korzystać z doświadczeń Siejnika? Nie. Nie każdy przecież gospodarz wie o istnieniu Zakładu Naukowo-Badawczego w Siejniku. Ale wydaje się, że służba rolna POM i PZR powinna wiedzieć o istnieniu Siejnika.

Powinna nie tylko wiedzieć, ale i przetranszować doświadczenia Siejnika do poszczególnych gospodarstw w Siejniku.

Przebieg prowadzonego w Siejniku badania naukowego dostosowanego są do klimatu i gleby — jednym słowem do warunków tego rejonu. Dlatego też badania te powinny być źródłem wiedzy i podstawą do pracy całej służby rolniej w powiatach mazurskich.

W ZGIE

Wielu jest sklepów piekarniczych. Wielu rolników tego miasteczka rozpoczyna pracę o godz. 7, inni znów o godz. 8. Nie ma więc mowy o tym, aby można było skorzystać z usług sklepu i spożyć na śniadanie świeże pieczywo.

O tym mieszkańcy Brańska marzą już od dłuższego czasu. Zapytują więc, dlaczego nie, nie o godz. 7?

(Na podstawie korespondencji H. A. W. P.)

Z listów do redakcji

Dróg obniżki kosztów własnych jest wiele

W wielu jeszcze zakładach produkcyjnych naszego województwa, w których obniżka kosztów własnych pozostawia dużo do życzenia. Dotyczy to także placówek spółdzielczości pracy, które nie doceniają takich rezerw obniżki kosztów, jak wzrost wydajności pracy, oszczędna gospodarka materiałami, postęp techniczny, zmniejszenie kosztów osobowych i rzeczowych.

Jedną z dróg prowadzących do potaniaenia produkcji w spółdzielniach pracy jest, też zmniejszenie kosztów związanych ze sprawozdaniem surowca.

Po surowiec przysyłają za pośrednictwem WZSP, spółdzielnie dotychczas co tydzień, a nawet częściej kierowników, bądź innych pracowników spółdzielni, do Białostockiego oddziału WZSP, który przysyła im kosztowniki o wartości 100 km. Zdążyć się też często, że spółdzielnia nie może uzyskać potrzebnych do produk-

cji materiałów w Białymstoku, wysyła swego przedstawiciela do innego województwa.

Są też i takie wypadki, kiedy kierownicy przysyłają do przedstawicieli spółdzielni (np. z Sejnu) do Białostocka nie dając spóźnionego wyniku i w najbliższych dniach przyjeżdżają na po raz drugi. Koszt tych wycieczek jest wysoki i wcale nie przyczynia się do obniżki kosztów własnych.

Usprawnienie zaopatrzenia w surowiec i narzędzia w miejscowych placówkach handlowych na podstawie tzw. książek zakupu, niewiele poprawi sytuację.

Dla pomyślnej walki o obniżkę kosztów własnych i poprawę finansowej działalności spółdzielni pracy, trzeba jak najprędzej usprawnić planowanie zaopatrzenia materiałowego, zarówno na szczeblu centralnym, jak i wojewódzkim i odpowiednio zorganizować transport.

W naszym województwie można by było np. zaprzestować w ten sposób spółdziel-

Realizujemy uchwały V Krajowego Zjazdu TPP-R

Koła TPP-R oprą swą działalność na komisjach koordynacyjnych

Z ułosa

Kukurydza nie zając...nie ucieknie

„Wysoka Rado! W naszej gromadzie rolnicy za mało hodują trzody i bydła. Długo musimy zastanowić się nad rezerwami”.

Obecni na sesji zastanowili się nad tym, jak przygotować siły.

„Wysoka Rado! Paszę zapewnimy, jeżeli zwiększymy uprawę mieszkanych pastewnych, kukurydzy i jeżeli przygotujemy kisonki na zimę. Zastanowimy się więc nad tym, jak przygotować siły”.

Obecni na sesji zastanowili się nad tym, jak przygotować siły.

„Wysoka Rado! Trzeba zobowiązać agronomów rejonowych, aby dołożyli wszelkich starań do rozprowadzania kukurydzy”.

Obecni na sesji zobowiązali się do przygotowania rezerwy.

Rolnicy chętnie go postuchali, a Zygryd Suter zasłuchiwał z uwagą. Wyrosła mu pięknie, a jeżeli nie wierzyli, obejrzyli jeszcze raz zdjęcie zamieszczone w naszej „Gazecie” z dnia 7 listopada br.

I potem było posiedzenie Prezydium GRN, na którym rozpatrywano podania o przydział materiałów budowlanych.

„Proszę Obecnych! Wpłynęło podanie Zygrydy Suter o przydział cementu na budowę silosu. Zastanowimy się czy inni rolnicy nie zgłaszają pilniejszych potrzeb”.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Skończyło się posiedzenie na posiedzeniu radnym, Zygryd Suter też oczekiwał (bo co miał robić — musiał), aż kukurydza wyschła, pocięta była w paczki, i obecnie używa kukurydzy do karmienia zwierząt.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

Obecni na posiedzeniu zastanowili się. Potrzeba Zygrydy Suter nie okazała się pilniejszą.

V Krajowy Zjazd TPP-R stwierdził, że umacnianie i pogłębianie przyjaźni i braterstwa narodów polskiego i radzieckiego staje się w coraz większym stopniu ruchem ogólnonarodowym, obejmującym najszersze rzesze naszego społeczeństwa.

Dalej pogłębiać przyjaźń polsko — radziecką powinniśmy w wspólnym, planowym wysiłkiem i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, i innych organizacji społecznych oraz instytucji kulturalno — oświatowych.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W szkołach średnich, zawodowych i w starszych klasach szkół podstawowych po-

zostają w dalszym ciągu koła przyjaźni ZSR.

Powołanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyjaźni i braterstwa polsko — radzieckiego, gdyż z chwilą rozpoczęcia pracy komisji działa aktywnie wszystkich organizacji.

W obecnym okresie, gdy rozpoczyna się w całym naszym województwie powoływanie komisji koordynacyjnych stwarza nową, szerszą możliwość krzewienia przyja

W trzech aktach o kilku faktach

AKT I

20 kwiecień 1832 roku. Po upadku powstania listopadowego w kraju mnożą się represje carskie. Ambasador carski, Gagarin, składa wizytę papieżowi Grzegorzowi XVI, wręczając mu pismo następującej treści:

„Ostatni bunt w Polsce, który tak się groźnie objawił, mógł być przybrać niezmierne rozmiary, gdyby nie został stłumiony przez wojska Jego Cesarskiej Mości. Dla zapewnienia jednakże istotnego dobra poddanych niezbędne jest stłumienie wszelkich zarodków rewolucyjnych, mogących jeszcze istnieć w kraju. Cel ten może być osiągnięty jedynie przez wpływ moralny. A jakże wpływ jest potężniejszy od wpływu religii? Ojciec św. z łatwością nabierze przekonania, że podtrzymując prawa tronów, bronić będzie zarazem w sposób najsilniejszy praw religii.

Dlatego Jego Cesarska Mość, działając jedynie we wspólnym interesie monarchów, zwraca się do Jego Świątobliwości, aby Jego Świątobliwość użył głosu swej powagi duchownej, by skłonił kler polski do żalu za tak występne i optakane błędy i by mu powiedział energicznie, że naprawić je może tylko przez całkowite podanie się prawom, przez szczerze współdziałanie z tym co może zagwarantować nam zawsze najbezpieczniejsze i rzeczowe posłuszeństwo prawowitemu porządkowi”.

Carska prośba została spełniona. Już w miesiąc później projekt encykliki papieskiej był gotów. Projekt ten został przesłany Gagarinowi, który wprowadził do niego swoje poprawki. Wszystkie poprawki zatwierdzono. W encyklice czytamy: „Nie jesteśmy nie tylko nieprzyjaciółmi cesarza, lecz przeciwnie, wiemy, że jest ustanowiony przez Boga i powinniśmy go miłować, czcić i pragnąć jego pomyślności”.

Watykan miłował, czcił i pragnął pomyślności panującego władcy.

AKT II

Okres okupacji hitlerowskiej. Prześladowania dotknęły również duchowieństwo

polskie. Oto bilans tych prześladowań:

z 3646 księży więzionych	1996
z 385 kleryków więzionych	113
z 341 braci zakonnych	170
z 1117 siostr zakonnych	238

Nuncjusz apostolski w Berlinie, Orsenigo, przyjmując delegację kapłanów polskich, w odpowiedzi na ich skargi na terror niemiecki oświadczył: „Uspokójcie się i zastosujcie się do dyktand papieża, a wówczas nie będziecie narzekali”. Do dyktand papieża? Papież w jednym ze swych przemówień wyzwał właśnie narody okupowanych krajów do „posłuszeństwa wobec tych, którzy nimi rządzą i wobec Boga, bo taka jest wola Stwórcy”...

Watykan był za panującym władcą.

AKT III

Rok 1955. Trwa walka narodowo-wyzwolcza ludności Cypru. Dążąc do złamania tego ruchu władze brytyjskie nie oszczędziły nawet klasztorów. Jak donosi BBC, „wojska brytyjskie dokonały rewizji w klasztorach w poszukiwaniu broni i podejrzanych osób”. Watykan nie protestuje. Może zadowolony się oficjalnym stwierdzeniem władz brytyjskich, że „rewizji dokonano w taki sposób, aby nie profanować miejsc kultu religijnego”?

Niech żyją panujący władcy!

*

Są i inne rozdziały w historii Watykanu. Zatytułowane nie „za”, ale „przeciw” istniejącej władzy. Błogosławiona jest wtedy broń, która znajduje się za progami miejsc świętych. Bo jak mówił swego czasu kardynał Frings „narody i ich sojusze mają wobec Boga nie tylko prawo, ale i obowiązek przywrócić siłą zbrojną zakłócony porządek prawny wszędzie tam, gdzie porządek boski został w swych najgłębszych podstawach zagrożony i zaatakowany”.

Wiadomo, gdzie to — zdanem waszyngtońskich dostojników — porządek boski został naruszony...

W. Ż.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

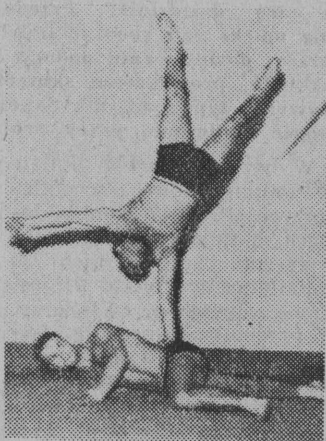
Zapał, który należy wykorzystać

W ubiegłą niedzielę zakończyły się w Białymstoku I indywidualno - drużynowe mistrzostwa

Mistrzostwa te cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności, wśród której

NA ZDJĘCIU: gwardziści Józef Hell i Tadeusz Łącz w czasie ćwiczeń dwójek męskich.

NA ZDJĘCIU: Stanisław Grodzka i Eugeniusz Paul, którzy w mikstach zajęli pierwsze miejsce, zdobywając tytuły mistrzów Polski w gimnastyce akrobatycznej.



stwa Polski w gimnastyce akrobatycznej i ogólnopolskie zawody klasyfikacyjne w gimnastyce artystycznej.

Sport

w województwie

SIEMIATYCZE. — Rozegrano tu mistrzostwa powiatu LZS w tenisie stołowym. Tytuł mistrza powiatu zdobył Stanisław Senkowski z LZS Dziadkowiec przed Włodzimierzem Godunem z LZS Czarna Średnia i Stanisławem Wojtkowskim z LZS Ciechanowiec.

DROHICZYN. — Odbyły się tu drużynowe mistrzostwa powiatu siemiątyckiego w tenisie stołowym, w których brało udział 8 drużyn. Tytuł mistrza powiatu zdobyła Sparta Siemiatycze przed SKS Siemiatycze i LZS. Organizacja mistrzostw bardzo słaba.

S. S. korespondent

ŁOMŻA. W zakończonych drużynowych mistrzostwach powiatu w szachach pierwsze miejsce zajęła pierwsza drużyna Zryw przed drugą drużyną Zryw.

MARIAN KOŚCIEWNIK korespondent

OLECKO. Rozegrano tu drużynowe mistrzostwa powiatu w tenisie stołowym, w których wzięło udział 6 drużyn. Pierwsze miejsce zajął pierwszy zespół Sparty Olecko w składzie: Malkowski, Boborycki, Karpowicz. Dalsze miejsca zajęły: Sparta II oraz KS Sparta przy Szpitalu Powiatowym w Olecku.

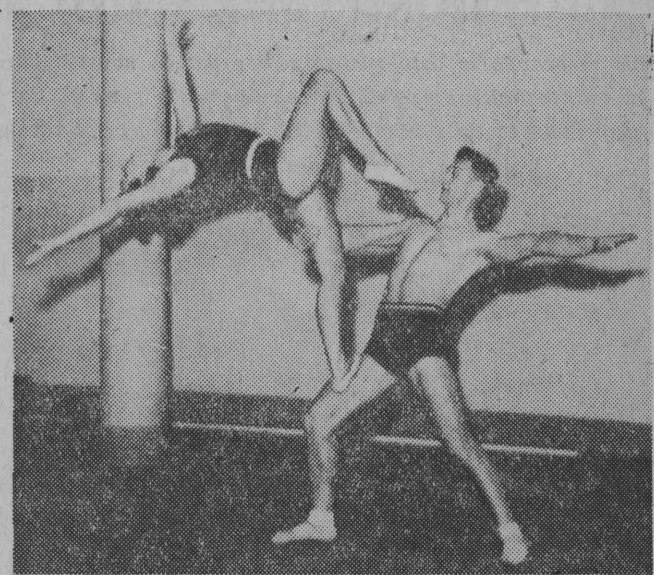
Dla uczestników

„gwiazdkowego” konkursu PKOl.

KTO TAK TYPOWAŁ TEN WYGRAŁ

Ogłoszony niedawno „gwiazdkowy” konkurs Polskiego Komitetu Olimpijskiego na odgadnięcie wyników niektórych spotkań hokejowych, piłkarskich i bokserskich wzbudził ogromne zainteresowanie. Poniżej zamieszczamy wyniki konkursowych spotkań.

W spotkaniach I ligi hokeja na lodzie Gwardia Stalinogród prze-



W sprawie ślizgawek „poślizgów” i młodzieży

C o prawda kalendarzowa zima dopiero się zaczyna, ale śnieg i mróz goszczą już na Białostocczyźnie od paru tygodni. Przechodząc ulicami Białegostoku można zauważyć strażaków zbierających lodowe sople z dachów budynków, można zobaczyć ekipy ZOM wysypujące piaskiem jezdnie i chodniki, ale trudno spostrzec kogoś kto by się zajął o przygotowanie ślizgawek. Usługowo-Handlowa Spółdzielnia Inwalidów „Podlasie” zaczęła co prawda robić ślizgawki między ulicami 1 Maja i Kościelna. Usypiano wały ochronne, ogrodzono plac ślizgawki i zaczęto wylewać wodę. Wały nie wytrzymały, zostały przerwane przez wodę, która uciekała do Białki. Wraz z wodą „wyciekło” sporo pieniędzy.

Kolo Sportowe Kolejarskie — Ognisko, które również miało zrobić ślizgawkę na swoim boisku przy Szosie Żółtkowskiej, ograniczyło się jedynie do przeprowa-

dzenia elektrycznej instalacji świetlnej. Nic więcej dotychczas nie zrobiono.

Najlepiej wygląda ślizgawka Liceum Pedagogicznego przy ul. Mickiewicza. Już kilkakrotnie była wylewana wodą i należy się spodziewać, że jeszcze przed feriami zimowymi młodzież będzie mogła korzystać z tej ślizgawki. To, że w Liceum Pedagogicznym będzie ślizgawka, jest zasługą nauczycieli wychowania fizycznego, którzy potrafili zapewnić sobie pomoc dyrekcyjną, jak również współpracę uczniów.

Usługowo-Handlowa Spółdzielnia Inwalidów „Razem” w Łomży również miała zrobić ślizgawkę. Spółdzielnia ta zawarła umowę z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, na podstawie której przejęła plac pod lodowisko. Na placu tym miały być wybudowane szatnie i wypożyczalnia sprzętu narciarskiego i łyżwiarskiego. Na budowę lodowiska przeznaczono 35 tysięcy złotych, z których część wykorzystano rozpoczętą budowę. Prace przy budowie zostały przerwane w listopadzie przez Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany Prezydium WRN w Białymstoku, który swoją decyzję uzasadnił w ten sposób, że „lodowisko położone jest zbyt blisko cementarza” (?). A przecież inwestycja, której wartość nie przekracza 50 tysięcy złotych nie podlegała decyzji władz wojewódzkich. Na interwencję Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany ustnie uchylił poprzednią swoją decyzję, zezwalając na dalsze prowadzenie prac przy lodowisku.

Ponieważ jednak bank nie uznaje żadnych dowodów ustnych, a odwołania pismem Spółdzielni „Razem” w Łomży nie otrzymała, kredyty na ten cel przepadły. Gdyby nawet teraz Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany na piśmie odwołał swoją poprzednią decyzję, nie ratuje to sytuacji, gdyż nawet tak zwany „poślizg” inwestycyjny nie pomoże, ponieważ w najlepszym wypadku lodowisko będzie ukończone gdzieś w lutym, czyli byłoby to tak zwana musztarda po obiedzie.

Wydaje się, że wszyscy zainteresowani w sprawie ślizgawek powinni na nie patrzeć nie tylko pod kątem dochodów, jakie one przyniosą, ale przede wszystkim pod kątem widzenia potrzeb młodzieży, gdyż to jest najważniejsze. (Jl)

Tabela najlepszych bokserów woj. białostockiego

SEKCEJA BOKSU WKKF SKLASYFIKOWAŁA OSTATNIO WSZYSTKICH BOKSERÓW NASZEGO WOJEWÓDZTWA. NA PODSTAWIE OSIĄGNIĘTYCH WYNIKÓW W ROKU BIEŻĄCYM AKTUALNA TABELA NAJLEPSZYCH BOKSERÓW NASZEGO WOJEWÓDZTWA PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:	
WAGA LEKKOPÓLSREDNIA	
1. Baszeń (LZS)	2. Antosiak (Wiłkniarz)
3. Gwacki (Jagiellonia)	4. Mosiadź (Kolejarz)
5. Zalewski (Start)	
WAGA PÓLSREDNIA	
1. Lewosław (Jagiellonia)	2. Aronowicz (LZS)
3. Brzozowski (Wiłkniarz)	4. Prupke (LZS)
5. Gumowski (Kolejarz)	
WAGA LEKKOŚREDNIA	
1. Kosior (Jagiellonia)	2. Ciborowski (Start)
3. Ostaszewski (LZS)	4. Gwacki (Wiłkniarz)
5. Gąsowski (Kolejarz)	
WAGA ŚREDNIA	
1. Kulakowski (Jagiellonia)	2. Rząca (Kolejarz)
3. Rutkiewicz (Wiłkniarz)	4. Gromko (LZS)
5. Romanowski (Wiłkniarz)	
WAGA PÓLCIEŻKA	
1. Kulakowski II (Jagiellonia)	2. Chwilewski (LZS)
3. Panas (LZS)	4. Rajczuk (Kolejarz)
5. Kladkowski (Start)	
WAGA CIĘŻKA	
1. Laskowski (Jagiellonia)	

„Dolina Nidy” rozpoczyna produkcję

Już niedługo na mapie sześciolatki będzie można zapalić jeszcze jedno światło. Jeszcze jeden zakład rozpoczyna produkcję — kombinat przemysłu gipsowego „Dolina Nidy” — kombinat nowej w naszym kraju galezi przemysłu.

Popatrzmy uważnie, gdzie powstał ten kombinat. Ta wieś nazywa się Gacki. Powiat Busko. Tak, to tutaj był jeden z najbardziej zafacowanych w kraju rejonów. Tu zaledwie parę lat temu zbudowano linie kolejową.

Być może wzruszy ktoś ramionami i powie: Cóż w tym dziwnego. Albo to jedno Busko, jedno Gacki w Polsce? Mało to zbudowaliśmy fabryk? Mało to powstało u nas nowych galezi przemysłu?

Niemal. Ale dlatego właśnie w przededniu zakończenia sześciolatki, warto jeszcze raz o tym przypomnieć. Warto uciechyć się z jeszcze jednego zwycięstwa w walce o rozwój naszego przemysłu.

Budowa kombinatu przeżywa w tej chwili swe najgorętsze dni. Trwa ruch. „Ostatnia kosmetyka” — jak żartobliwie mówią budowlani. Ale kosmetyka, która nie mała zdrowia i nerwów kosztuje. Każde urządzenie musi być komisyjnie odebrane. Każda maszyna musi być wielokrotnie sprawdzona, wyregulowana. Zsynchronizowana musi być działalność wszystkich urządzeń kombinatu.

Godziny mijają, a tu wciąż nie tak — opowiada kierownik robót montażowych, tow. Adolf Żak. — Wciąż podkręcam, reguluję... Ze dwa dni to trwało. Myślicie, że to koniec? Ostatecznej regulacji urządzenia do pakowania gipsu budowlanego będziemy mogli dokonać dopiero wtedy, gdy ruszy produkcja.

— Ale to tak musi być — dodaje tow. Żak po chwili, jakby na usprawiedliwienie, by nikt nie pomyślał, że biadoli.

Daleki jestem od tego, by posądzać tow. Żaka o biadolenie. Znam go jeszcze z budowy cementowni w Wierzbicy. Mostostawcy jeszcze dziś opowiadają

sobie, jak to tow. Żak, bodajże przez 60 godzin nie opuszczał młynów mielących surowce, „bo coś mu tam nie wychodziło”.

— Tu robota jest dużo spokojniejsza niż w Wierzbicy — mówi tow. Żak. — Profil zakładu co prawda inny, nowy, pierwszy taki zakład zbudowaliśmy. Ale przez cały czas pomagali nam specjaliści radzieccy. Również obecnie przebywa na budowie kombinatu grupa radzieckich inżynierów, którzy pomagają nam w pracach.

W dziale produkcji suchych tynków spotykamy drugiego Żaka, Eugeniusza, młodszego brata tow. Adolfa Żaka. Pracuje on tu jako brygadista montażu. Jest jeszcze trzeci, najmłodszy Żak, Bronisław, technik. Ta trójka jest nierozłączna, na wszystkie budowy jeżdżą razem. A niemało ich było... Dzisiaj nie bardzo nawet wyliczyć potrafia. Mamy przecież za sobą 6 lat planu...

W dziale bloków gipsowych trwa montaż maszyny zwanej karuzelówką. Maszyna ta napędza formy, formuje gipsobloki, podaje formy na transporter. Wysoko zmechanizowany jest cały zakład.

Słucham wyjaśnień o działaniu tych wszystkich urządzeń kombinatu, które mają przetwarzać niewiele znaczący niegdyś minerał — gips — na jeden z ważniejszych materiałów budowlanych i przypomina mi się rozmowa, jaką toczyłem przed paru laty w Kielcach z jednym z towarzyszy zajmujących się planowaniem. Interesowała mnie wówczas sprawa wykorzystania bogatych złóż surowcowych Kielecczyzny. Towarzysz ów wspominał o projektowanej budowie kombinatu przemysłu gipsowego w okolicach Buska.

— Będziemy budowali kombinat

przemysłu gipsowego? A po cóż nam tyle gipsu? — zapytałem.

Wiedziałem, że gips potrzebny jest do sztukatorki, że elektrycy używają go do osadzania gniazdek, wyłączników. Ale to wszystko w moim pojęciu nie kwalifikowało bynajmniej tego materiału do rzędu „ważnych materiałów budowlanych”.

— Jak to, po co? Za parę lat będziemy budowali znacznie więcej. Powstać niekoniecznie stosowania nowych materiałów budowlanych. Takim nowym materiałem, który będzie nabierał w budownictwie coraz większego znaczenia, jest gips.

Po raz pierwszy usłyszałem wówczas o suchych tynkach, o blokach gipsowych do budowy ścianek działowych, których zaletą jest m. in. to, że nie trzeba ścian z nich wykonanych tynkować. Przypomina mi się ta rozmowa sprzed paru lat, gdy budowy nie potrzebowały wyrobów gipsowych, w takich, jak dziś ilościach, wtedy, gdy nie tylko dziennikarze, ale i wielu pracowników budownictwa nie znało nawet nazwy — „suche tynki”, bloki gipsowe. Dzisiaj nawet ci, którzy „nowinki gipsowe” witać z wyraznym sceptycyzmem, nie mogą się doczekać kiedy „Dolina Nidy” wreszcie ruszy.

Już w roku przyszłym „Dolina Nidy” wyprodukuje około 2 milionów metrów kwadratowych suchych tynków i 375 tys. m. kw. bloków gipsowych.

W „Dolinie Nidy” trwają ostatnie prace montażowe. Budowa kombinatu weszła w końcowy etap.

Rozjedzie się po kraju załoga, która budowała kombinat. Trzech braci Żak, inż. Sidor, brygadista Walus... Na pewno znowu spotkamy ich na budowach.

Będą to już budowy pięćdziesiąt lat.

W. IWANICKI